Ner. 293. ROK 1843. SOBOTA 23 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Adama i Ewy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Godzisława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
21	6	27 9, 794	— 2, 7	2, 28	Pł.Zachodni słaby	Pochmurno	
	2	10, 030	2, 9	2, 21	Pł.Zachodni ,,	,,	
	10	10, 197	+ 2, 6	2, 21	Zachodni ,,	,,	mały Deszcz

Część Urzędowa.

Nro 6414. D. G. S.

SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W liczbie cnót chrześciańskich a raczéj powinności, przepisami kościoła zaleconych, jedną z celniejszych jest miłość bliźniego, z téj zaś dobrze zrozumianéj wypływą cechujące szlachetność przymiotów duszy nieobojętne zapatrywanie się na cierpienia drugich. Uczucie tych prawd, w sercach przodków naszych przechowywane i nam w puściznie obok innych cnót obywatelskich przekazane, żeście całkowicie przejęli Szanowni Obywatele i Mieszkańcy miasta Krakowa, dowodem tego jest skore ubieganie się wasze w każdym razie, gdzie tylko idzie o niesienie ulgi niedoli.

Odwiecznym uświęcone zwyczajem wzajemne przesełanie sobie oświadczeń życzliwości z wstępem do noworocznéj życia pielgrzymki, u nas od lat kilku czynem miłosierdzia zastępowane, powoduje Senat do odezwania się do was Szanowni Obywatele i Mieszkańcy miasta Krakowa, abyście w dalszym ciągu tak uzacniającego człowieczeństwo postępowania, przy zbliżającym się schyłku dogorywającego roku pośpieszyli z składaniem chojnych ofiar na drodze wsparcia współbraci, najpierwszych potrzeb życia pozbawionych, niesienie któregoto wsparcia tém jest pożądańsze, gdy wielu z nich nie mogąc się na wyciągnienie ręki odważyć, nędzę swą ostrością obecnéj pory powiększoną, przed okiem waszem ukrywać są zniewoleni.

Do przyjmowania tych ofiar i kwitowania na kartach w tym celu przysposobionych, upoważnionym został sekretarz Dziennika Głównego Senatu p. Pisarzowski, dopełnianiem czego w biórach sekretaryatu Głnego Senatu w godzinach od 9 rannéj do 2 po południu, w późniejszych zaś godzinach w mieszkaniu swém w domu pod L. 202 przy ulicy Grodzkiéj na 2gim piętrze zajmować się będzie, zaraz zaś po Nowym roku składki rozdzielonemi zostaną między osoby, które się dostatecznie wywiodą, iż przed innemi najbliższe prawo do wsparcia mają.

Kraków d. 15 Grudnia 1843.

Prezes Senatu
SCHINDLER

MAIEWSKI Sekr. Glny Senatu

(2r.) *Nowakowski* Sekr. D. K. S

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na d. 29 Grudnia r. b. o godzinie 9 rano w domu pod L. 487 przy ulicy ś. Jana w Krakowie od-

będzie się licytacya win węgierskich i zagranicznych, chęć licytowania mający na czas oznaczony z gotowizną przybyć raczą.

Kraków d. 21 Grudnia 1843 r.

(1r.) Sebastyan *Korytowski* Not. Publ.

W dniu 29 Grudnia 1843 o godzinie 9 z rana na placu właściwym obok sukiennic w rynku głównym M. Krakowa sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi sądowéj prawnie zajęte kosztowności jako to: perły kałakuckie, kanaczek z dyamentami, korale różnéj wielkości, pierścionki rozmaite, oraz skóry wyprawne (jechty). O czém chęć licytowania mających zawiadamia.

Kraków d, 18 Grudnia 1843 r.

(3r.) Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 19 *Grudnia.* —

Wczoraj w uroczystość imienia naszego miłościwego Monarchy, tudzież JJ. CC. WW. syna i wnuka N. Pana, we wszystkich kościołach Warszawy zasyłano modły do Wszechmocnego o spełnienie wszystkich życzeń, i jak najdłuższe życie N. Cesarza i króla. O 9téj, w archikatedralnym kościele ś. Jana w obec urzędników i obywateli, celebrował mszą ś. i zaintonował *Te Deum* JW.JX biskup administ. archidyecezyi. W kościele pp. wizytek w obec nauczycieli i uczniów gimnazyum realnego, w czasie mszy ś. śpiewano pod dyrekcyą JP. Nideckiego, dzieła religijne, Lwowa, Stefaniego i J. Krogulskiego, w kaplicy pałacu Kazimirowskiego, uczniowie gimnazyum guber. dzieła Stefaniego i pod jegoż dyrekcyą. W kościele XX. Franciszkanów uczniowie szkoły powiatowéj Freta, pod dyrekcyą JPana Strebel, dzieła Stefaniego i Lwowa. W kościele ś. Alexandra uczniowie szkoły powiato. z Nowego światu, pod dyrekcyą JP. Skapczyńskiego dzieła K. Kurpińskiego, *Te Deum* J. Stefaniego, i hymn »Boże cesarza chroń.« W synagodze szkoły rabinów, odprawiono stosowne nabożeństwo; po czem uczniowie pod przewodnictwem kantora p. Sternbergera odśpiewali psalm 21, tudzież hymn Lwowa. O w pół do 11 JO. feldmarszałek xiążę warszawski na pokojach zamkowych przyjmował powinszowania od licznie zebranych znakomitych osób wyższego duchowieństwa, jenerałów senatorów, urzędników władz wszelkich i obywateli. Następnie w obec JO. xcia namiestnika Król. odbyło się nabożeństwo solenne w archikatedrze NN. Trójcy. Celebrował i miał przemowę najprz. członek N. synodu, arcybiskup Warsz. i Nowogieorgiew. Nikanor. Gdy rozpoczęto hymn dziękczynny, odezwały się działa cytadeli, ciągle wydając salwy. U JW. arcybiskupa było śniadanie, a na Krasińskim placu odbyła się parada wojskowa. O 4téj, znakomite osoby znajdowały się w zamku na świetnym objedzie u JO. xcia Warszawskiego. Orkiestry wojskowe brzmiały, a gdy spełniono za zdrowie monarchy i jego NN. rodziny, wystrzelono 101 krotnie z armat będących przy brzegu Wisły. O 6téj rozpoczęto widowisko bezpłatne, w obec JO. xcia namiestnika w wielkim teatrze. W końcu kantaty, gdy zmiana dekoracyj przedstawiła z wieluset gwiazd kolorowych utworzoną cyfrę N. Pana, Publiczność ciągle wydawała radosne odgłosy. Po tak długich słotach, wczorajszy cały dzień jaśniał bez przerwy pogodą. Całe miasto oświetlono.

— *Berlin* 14 *Grudnia.* —

Królewska rodzina nagle głęboko zasmuconą została; król Wilchelm Fryderyk hr. Nassau onegdaj rano tknięty apoplexyą nagle życie zakończył.

— *Raguza* 28 *Listopada.* —

Dnia 21 dało się tu znowu czuć 3 krotne trzęsienie ziemi.

Na wyspie Lissa, dnia 13 b. m. trąba morska zrządziła ogromne szkody. Woda zalała nadmorskie budynki do wysokości 6 stóp, powyrywała największe kamienie, drzewa, mosty, i pale, zburzyła ogrody, poobalała mury. Jedna kobieta utonęła z dzieckiem, kilkanaście osób niebezpiecznie jest pokaleczonych.

— *Darmstad* 11 *Grudnia.* —

Magistrat tutejszego miasta, na uczczenie przybycia ich CC. wysokości W. xcia następcy tronu rossyjskiego i jego dostojnéj małżonki, rozdać kazał wczoraj rano drzewo opałowe biednym, a w południe w sali ratuszowéj dana była uczta dla 150 ubogich. Wieczorem, gdy dostojni goście ukazali się na operze w loży xiążęcéj, liczna publiczność powitała ich radosnemi okrzykami, które powtórzone zostały po skończonéj operze.

— *Paryż* 8 *Grudnia.* —

Xiążę Aumale wsiadł dnia 28. w Algierze na fregatę parową *Asmodée*, aby się udać do

prowincyi Konstantyny, nad którą ma objąć zarząd. Marszałek Bugeaud i znaczna liczba oficerów wszelkiéj broni towarzyszyli xciu przy wsiadaniu na okręt. Marszałek dnia 30 udać się miał znowu do Oranu.

Jenerał Major Tempoure, dowódzca poddywizyi w Maskara, który odniósł zwycięztwo nad Kalifą Sidi Uled-Embarek, otrzymał od króla wielki krzyż legii honorowéj. Brat poległego Kalify; młody jeszcze chłopiec, oczekiwany jest w Paryżu, gdzie kosztem rządu kształcony, ma być w instytucie naukowym.

Meyerbeer ma przy końcu tego miesiąca Paryż opuścić, aby się udać na swą muzyczną posadę w Berlinie.

Wycieczka króla do Fontainebleau ma na celu urządzenie wielu upiększających robót, które około tego zamku królewskiego mają być przedsięwzięte, od czasu gdy zdaje się być rzeczą pewną, że na przyszłe lato królowa Wiktorya przedsięweźmie wycieczkę do Paryża, przyczem ma zamiar odwiedzić Wersal i Fontainebleau. Królowa angielska miała xięstwu Nemours dać przyrzeczenie powtórnego odwiedzenia naszego dworu. Że angielska monarchini zamyśla zarazem zwidzieć okolice nad Reńskie, wiadomo już dawno w naszych wyższych towarzystwach gdyż z tego powodu gabinet postanowił wcześniéj niż zwykle zwołać parlament, aby posiedzenia były z początkiem Czerwca ukończone, i królowa Wiktorya mogła zaraz potem przedsięwziąść podróż. Kilku znakomitych członków parlamentu, którzy mieli zamiar przepędzić zimę w Paryżu, otrzymali właśnie drogą poufną ministeryalne zkinienie, aby się wybierali napowrót do Londynu, dla zajęcia się wcześniéj niż zwykle pracami parlamentowemi. Ministerstwo Peela tem bardziéj nalega na ich obecność gdy następne zgromadzenie może stanowczo wpływać na dalszy byt gabinetu.

Dnia 12 b. m. uroczyście odsłonięte zostało w Setif (w Algierskiéj prowincyi) olbrzymie popiersie zmarłego xięcia Orleans. Pod rozwalinami dawnego Setif w r. 1838, po wyprawie z Setif znaleziono kolosalną kolumnę, która pomimo, że liczy przeszło 1000 lat, zachowała się w dobrym stanie. Postawiono ją przy wnijściu do jednéj warowni, i gdy xżę Orleans w czasie wiadoméj wyprawy do tak nazwanych *bram żelaznych*, tamtędy przechodził, wyrył na pamiątkę téj wyprawy sztyletem na kolumnie cyfry F. H. (Ferdynand i Helena), jak to już był także uczynił na łuku tryumfalnym w Dżymilah. Od owego czasu kolumna ta nazwaną została *la colonne du Prynce royal*. Na żądanie garnizonu w Setif, polecił marszałek Soult panu Pradier, jednemu z pierwszych naszych snycerów, wykonać marmurowe popiersie nieszczęśliwego xięcia, które na owéj kolumnie miało być postawione. Tymczasem kolumna przeniesiona została z swego miejsca na plac publicznych przechadzek w stronę wschodnią miasta Setif. Popiersie xięcia odsłonięte zostało dnia 19 przy huku dział artyleryi.

— *Londyn* 6 *Grudnia.* —

Królowa Wiktorya opuściła wczoraj Belvoix Castle i po południu przybyła do zamku Windsor. Podróż odbywała się do Leicester powozami, a ztamtąd na londyńsko-birmjnghamskiéj kolei żelaznéj aż do Watfort, gdzie czekały powozy królewskie. Królowa opuszczając koléj żelazną najuprzejmiéj dziękowała dyrektorom kolei za okazywaną przychylność i poczynione dla jéj wygody urządzenia.

Ostatnie wiadomości z Dublina donoszą, że zabrany niedawno ładunek broni palnéj i siecznéj służyć miał do uzbrojenia pewnego okrętu, przeznaczonego do brzegów Afryki.

Indyanie z północnego amerykańskiego pokolenia Odzibbiweh, którzy jako deputowani swego pokolenia zostali do Anglii wysłani, przybyli już do Londynu. Chcą oni dziś być na teatrze Haymarket w swoim narodowym ubiorze. Naczelnik téj deputacyi ma lat 75. od 45 lat zostaje w służbie angielskiéj i walczył już w bitwie pod Tipporanoe.

— *Dnia* 8 *Grudnia.* —

Wiadomość udzielona przez różne dzienniki że xżę Bordeaux przed swym odjazdem na ląd stały zwidzi południowe i wschodnie hrabstwa angielskie, nie potwierdza się. *Morning-Herald* donosi stanowczo, że xżę Bordeaux wyjedzie napowrot do Niemiec dnia 15 b. m.

Standard donosi według swego korrespondenta z Malty pod dniem 26 Listopada, że parostatek francuzki *Veloce* był przywitany ogniem z zamków Dardanelskich, z powodu, że chciał przebyć ciaśninę nie będąc opatrzony firmanem.

Według ostatnich wiadomości z Kanady, izba wyższa parlamentu tamtejszego przyjęła ostatecznie uchwalone przez izbę niższą postanowienie, względem przeniesienia stolicy téj osady angielskiej z Kingston do Montreal; dnia 10go Listop. obie izby parlamentu w adresie swoim zawiadomiły o tem jjnego gubernatora Kanady, p. Metcalfe, który z swéj strony doniósł o tem natychmiast gabinetowi tutejszemu. Zarazem obywatele Kingstonu odbyli zgromadzenie, na

którem uradzili wysłać do Londynu delegowanych, aby zrobić przedstawienia przeciwko zamierzonemu przeniesieniu stolicy; na pokrycie kosztów podróży tych delegowanych złożono już z dobrowolnych ofiar 300 f. st. (12,600 złp.).

— *Madryt* 1 *Grudnia.* —

Z pewnego źródła opowiadają jeszcze następujące szczegóły o wypadku, jaki zaszedł w pałacu w nocy z dnia 28 Listopada. Olozaga przybył do pałacu o godz. 11téj, gdy królowa już była całą służbę dworską rozpuściła i miała zamiar udać się do pokoju sypialnego, Trabanci pełniący służbę oznajmili mu, że już nie ma ani jednego Szambelana, aby go zameldował. A gdy Olozaga twierdził, że ma interes bardzo pilny, oficer od halabardzistów podjął się zameldować go królowéj. Ta przyjęła go zwykle uprzejmie; na dowód, że posiada jéj zaufanie, dała mu kilka karmelków dla dzieci jego; a gdy on nalegał, aby koniecznie podpisała dekret, królowa chciała wyjść do pokoju sypialnego: tu Olozaga zaryglował drzwi ujął królowę za suknię i przyciągnął do stołu, przytrzymał rękę i rzekł: Albo Wasza Kr. M. podpiszesz, albo się tronu pozbawisz; Gdy królowa bez przytomności prawie podpisała: Olozaga wziął dekret, zalecając królowéj największe milczenie o tem co zaszło. Na co królowa odpowiedziała: Alboż nie jestem królowa? Ty nie możesz mi rozkazywać, abym milczała!» Po wyjściu Olozagi, królowa według zeznania rozbierającéj ją garderobiany, wyszła do swego sypialnego pokoju i z widocznem wzruszeniem modliła się długo na xiążce. Nazajutrz pierwsza przybyła hrabini Torrejon. Téj opowiedziała królowa co zaszło. Kiedy to królowa opowiadała, przybył jak zwykle jenerał Narvaez po hasło jako Jluy kapitan Madrytu. Nareszcie przybyła także Margrabini Santa-Cruz. Narvaez zaproponował królowéj, aby się naradziła z Prezesem kongressu, pojechał po niego i przywiózł go do pałacu, gdzie potem zaszło to, cośmy wczoraj donieśli.

Wczoraj, stósownie do porady prezesów i wiceprezesów obu Izb, poruczyła królowa panom Pidal i Gonzalez Bravo utworzyć nowe ministerstwo. Pierwszy odmówił wejścia do gabinetu, utrzymując iż jako prezes kongressu może być tronowi użyteczniejszym; obadwaj ci panowie ofiarowali potem jenerałowi Serrano ministerstwo wojny i prezesostwo gabinetu. Ale gdy jenerał ten ważne przytoczył powody do odmówienia, przeto mianowała królowa p. Gonzalez Bravo prezesem ministrów z wydziałem spraw zagranicznych.

Pan Gonzalez jestto młody, bardzo żywy i utalentowany adwokat, który aż do 1841 r. znaczną, ale nie zawsze zaszczytną rolę w stronnictwie rewolucyjnem. Żałując tych grzechów młodości, trzyma się teraz ściśle zasad monarchicznych.

Dziś w sali kongressu i Senatu p. Gonzalez Bravo jako protestaryusz państwa, i rzeczywisty minister stanu, odczytał zeznanie królowéj (zgodne z tem, cośmy wyżéj donieśli); podane do protokułu w obec prezesów, wiceprezesów i sekretarzy obu izb, oraz wezwanych na ten cel wielu innych pierwszych urzędników państwa. Ze wszystkich stron zas brzmiał krzyk zgrozy i wołanie: »niech żyje królowa! Minister Gonzalez oświadczył, że prawdziwości słów królewskich, o któréj tylko człowiek bez honoru powątpiewać może; bronić będzie przeciw każdemu i za jakąbądź cenę. Poczem posiedzenie zostało zamknięte.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 do dnia 22 Grudnia.

Tappin Hippolit ob., Niemojewski Adolf ob., Wodzicki Władysław hr., Bogucki Jan, z Polski; — Ipnarski Stefan, Milżecki Wincenty ob., Działyński Tytus hr., Rumpen Piotr. z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Lewkowicz of. ces ros. Działyński Tytus hr., do Pruss.

Doniesienie prywatne.